

Monika Rausz

### „Cuda Polski” Rudolfa Wegnera: historia edycji

„*To Polska – to ojczyzna nasza*”  
A. Fredro      *Motto serii*

„Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera” było już przedmiotem kilku publikacji<sup>1</sup>, niektóre aspekty jego działalności nadal jednak pozostały nieznane. Należą do nich geneza serii „Cuda Polski” oraz przyczyny jej niezmiennej atrakcyjności dla kilku pokoleń wydawców i czytelników.

O twórcy serii, Rudolfie Wegnerze, wiemy stosunkowo niewiele. Autorzy dotychczasowych opracowań pomijali milczeniem jego pochodzenie, lata młodości, życie osobiste, koncentrując się na pracach wydawniczych, zapoczątkowanych w pierwszych latach ubiegłego stulecia w Łodzi, kontynuowanych we Lwowie, i – już w okresie międzywojennym – w Poznaniu. Tak więc pozostaje nadal Wegner osobowością nieznaną, istniejącą w naszej świadomości jedynie poprzez swe prace edytorskie.

Przyczyny wyjazdu Wegnera do Lwowa są niejasne. Można je przypisać recesji polskiego rynku wydawniczego na terenie Królestwa Polskiego w pierwszej dekadzie XX w.<sup>2</sup> Można też, za Stanisławem Wasylewskim<sup>3</sup>, przyjąć, że na Wegnerze ciążyły zarzuty natury politycznej, uniemożliwiające mu dalszy pobyt na terenach zaboru rosyjskiego. Wiemy przecież, że represje polityczne po 1905 r. dotknęły wielu patriotycznie aktywnych drukarzy i wydawców.

Spółka udziałowa „Wydawnictwo Polskie” powstała we Lwowie, w 1917 roku. Jej skład nie był obojętny dla tematu niniejszego opracowania: obok Wegnera znaleźli się w niej także przyszli legioniści i działacze polityczni: Ignacy Mościcki (zwany w opracowaniach z lat 60. „przemysłowcem lwowskim”<sup>4</sup>), Antoni Jakubski, podczas wojny bolszewickiej członek sztabu Komitetu Obrony Lwowa oraz Marian Kukiel i Tadeusz Kutrzeba, generałowie Wojska Polskiego i historycy. W końcu lat 20.

<sup>1</sup> Cytowania w przypisach do niniejszej pracy.

<sup>2</sup> A. Michalewska, *Działalność wydawnicza R. Wegnera*, „Roczn. Bibliot.” 1978, s. [118].

<sup>3</sup> S. Wasylewski, *Wspomnienia i szkice z nad Warty*, Poznań 1973.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 200.

Wegner został wprawdzie wyłącznym właścicielem Wydawnictwa Polskiego<sup>5</sup>, ale osobowość i idee współtwórców musiały zaważyć na profilu wydawnictwa i postawie edytora.

Od 1920 r. Wydawnictwo Polskie znalazło stałą siedzibę w Poznaniu, gdzie:

Wegner teraz pokazał, czego może dokonać mając spokojną możliwość produkcji, pomoc społeczeństwa, rozwinięty przemysł drukarski i poligraficzny. Nazywano go później „Borowieckim książki polskiej”, bo jak tamten bohater *Ziemi obiecanej* Reymonta tanio produkował najpiękniejsze płócienna, tak ten, również „łodzermensch”, potrafił jak żaden inny z wydawców naszych nie tylko wytworzyć piękną książkę, lecz i trafić, wychować nawet jej odbiorcę i konsumenta<sup>6</sup>.

Lata praktyki w drukarni i wydawnictwie Ossolineum, podróże do zagranicznych ośrodków wydawniczych, zaowocowały ambicją wydawania książki nie tylko wartościowej, ale i pięknej. Doświadczenia zawodowe wzbogacił Wegner samodzielnymi studiami, kiedy to

Badał i przepatrywał rozmaite rodzaje wydawnictw, które należałoby u nas wprowadzić. Otoczony tłumem książek niemieckich, angielskich, francuskich... studiował rodzaje druku, wykonanie i techniki ilustracyjne, wychodząc z założenia, że najpierw trzeba zbadać, dlaczego pewien typ wydawnictwa przyjął się i chwycił za granicą. Z tych studiów i namysłów wynikły typy, które u nas wprowadził<sup>7</sup>.

Efektorem przemysłów Wegnera było 10 „cyklów” – jak określono je w katalogach firmowych „Wydawnictwa Polskiego” – wydanych do 1939 r.<sup>8</sup>

Uwagę księgoznawców w sposób naturalny przyciągnęły nowatorska, wielotomowa „Biblioteka Laureatów Nobla”, czy szczególnie wykwinne edycje albumowe, jednak próba czasu dowiodła, że przewyższał je atrakcyjnością „cykl VII”: „Cuda Polski”.

Znowu trzeba zacytować Wasylewskiego:

Miałem sposobność śledzić w Poznaniu prace i wysiłek tego człowieka, gdy przygotowywał i wygrymaszał jedną ze swych najpopularniejszych kolekcji. Były to znane każdemu tomy krajoznawcze objęte nazwą zbiorową: Cuda Polski. Każdy tom poświęcony Wielkopolsce, Warszawie, Lwowowi czy morzu i Pomorzu przynosił zharmonizowaną monografię słowa z ilustracją. Ale – ileż wysiłków i zabiegów wymagała taka harmonizacja, jakiej współpracy podjąć się musieli fotograf, autor tekstu i wydawca, by ją osiągnąć. Najpierw w jednej oficynie odbijały się ilustracje, potem w drugiej przychodził na to tekst. Odpowiednio rozłożony i uzgodniony z materiałem obrazkowym...<sup>9</sup>

<sup>5</sup> M. Pękalska, *Wydawnictwo Polskie*, „Wydawca” 2000, nr 10.

<sup>6</sup> S. Wasylewski, op. cit., s. 201.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 202.

<sup>8</sup> Katalogi Wydawnictwa Polskiego Rudolfa Wegnera – Biblioteka Jagiellońska, Dokumenty Życia Społecznego XVII/10.

<sup>9</sup> S. Wasylewski, op. cit., s. 204.

Wszystkie tomy miały jednolity wyraz artystyczny projektu Jana Bułhaka. Składały się nań format 21 x 16 cm, kompozycja stron z dużymi marginesami i zwartą płaszczyzną dość drobnego druku, przerywaną wkomponowanymi w tekst fotografiami. Ilustrujące tekst fotografie pochodziły ze zbiorów muzealnych i kolekcji prywatnych<sup>10</sup>. Bułhak – artysta fotografii – dobierał i „uszlachetniał” powierzone mu zdjęcia; często też reprodukowano prace samego mistrza, zwłaszcza nastrojowe pejzaże Kresów. Materiał ilustracyjny techniką heliografii przygotowywano w Zakładach Graficznych Biblioteki Polskiej w Bydgoszczy. Heliografia, dzięki pracochłonnym procesom przenoszenia obrazu z papieru pigmentowego na płytę miedzianą posypaną sproszkowanym asfaltem, dawała efekt malarskiej „miękkości” obrazu, umożliwiała też wyodrębnienie elementu fotografii, np. detalu architektonicznego, i samodzielne wkomponowanie go w tekst, dzięki czemu stawał się jego integralną częścią, odpowiednikiem ozdobnika typograficznego (fot. 1, 2).

Tekst łączono z matrycami ilustracji i drukowano w kilku stale współpracujących z Wydawnictwem Polskim drukarniach: Św. Wojciecha, Concordii, Rolniczej Drukarni w Poznaniu lub w bydgoskich Zakładach Graficznych. Typografia tomów utrzymana była w jednolitej gamie barwnej: lekko kremowemu odcieniowi papieru odpowiadały druk i fotografie w kolorze sepii lub (w niektórych wydaniach) grafitu. Papier – jednakowy w edycjach z różnych lat, całkowicie bezdrzewny, dość gruby, o prawie niewyczuwalnym żeberkowaniu – musiał cieszyć ówczesnych bibliofilów. Taki sam był koloryt okładek, z miękkiego kartonu lub twardych, oklejonych płótnem, z tytułaturą i ozdobnikami tłoczonymi (druk rotograwiurów całości był wkłesły).

Jedynym wielobarwnym akcentem tomów były obwoluty, reprodukcje malarstwa. Obwoluta *Huculszczyzny* powstała według obrazu Kazimierza Sichulskiego, autora cyklu pejzaży i obrazów rodzajowych z tego regionu, Rafał Malczewski był autorem obwoluty do *Tatr i Podhala* swego pióra, podobnie jak Jan Kilariski w przypadku Gdańska. Użyto też reprodukcji pejzażu Wyczółkowskiego. Większość projektów opracował Teodor Rożankowski, grafik i malarz, który znacznie większą popularność zdobył dopiero na emigracji we Francji, a w okresie międzywojennym stale współpracował z Wydawnictwem Polskim. Obwoluty drukowały wspomniana już Drukarnia Św. Wojciecha lub Drukarnia Narodowa w Krakowie.

Nad całością skomplikowanego cyklu wydawniczego panował jedynie sam Wegner, zawsze autorytatywny, kierujący się tylko swoim osądem, niesłuchanie wymagający, co wypominali mu we wspomnieniach współpracownicy. „Był to sobiepan na własnych śmieciach, swej sugestii ulegający, niczyjej doradzie nieufny” pisał Wasylewski, doceniając jednak niezwykle profesjonalizm edytora, jednego „z wyjątkowych, książce naszej i jej pięknu dobrze zasłużonych wydawców”<sup>11</sup>.

Brak informacji o wielkości nakładów, ale nie mogły być one małe, skoro proces wydawniczy był, jak powyżej opisano, skomplikowany i kosztowny, a cenę jednostkową tomu ustalono umiarkowaną: 14 (w końcu lat trzydziestych: 16) złotych za bro-

<sup>10</sup> Informacje o pochodzeniu ilustracji podawano na odwrocie okładki każdego z tomów.

<sup>11</sup> S. Wasylewski, op. cit., s. 204–205.



szurę, a 20 złotych za egzemplarz w twardej okładce<sup>12</sup>. O publikacji „Cudów Polski” nie decydowały jednak względy wyłącznie komercyjne. Tym bardziej symptomatyczna była wspomniana już znaczna liczba dodruków i powtórných wydań.

Znawca tej rangi, jak Wegner, wybierając tytuł serii, musiał odwołać się do tradycji edytorstwa. W kanonie tego typu wydawniczego już od średniowiecza figurowały: *Mirabilia Romae* i *Mirabilia Urbis Romae*<sup>13</sup>. W bibliografiach można znaleźć XVII-wieczne *Mirabilia naturae et arts* (1608–1666, Schoft G.), ale i współczesne Wegnerowi *Mirabilia Italiae* lub *Mirabilia Romae* (d. Rudolf Ehwald. Berlin: Reichsdruckerei 1903–)<sup>14</sup>. A i obecnie Michał Rożek sięgnął po tytuł *Mirabilia urbis Cracovia*<sup>15</sup>.

Według Wasylewskiego pierwowzorem formy „Cudów Polski” miała być *Collection les Beaux Pays* Reya, wydawana w początkach wieku w Grenoble, jednak edycja wegnerowska miała przewyższyć swój prototyp<sup>16</sup>.

W planach wydawcy seria miała objąć 20 tomów, opisujących całość ówczesnych ziem polskich. Do 1939 roku drukiem ukazało się 14 tomów (opisanych w załączonym Aneksie). Przygotowania do edycji tomu piętnastego – monografii Wołynia, przerwała wojna. Tomy były nienumerowane i nie oznaczone datą wydania, co utrudnia obecnie identyfikację wydań i dodruków.

Znacząca jest chronologia i, przede wszystkim, zasięg geograficzny 14 pozycji wydanych do 1939 r. Tylko *Warszawa*, *Tatry i Podhale*, *Wielkopolska* i *Sandomierskie* opisywały ziemie polskie scalone na mocy traktatu wersalskiego. Aż 9 tomów serii: *Morze i Pomorze* oraz *Gdańsk*, *Śląsk*, *Wilno*, *Polesie*, *Między Niemnem a Dźwiną* i *Huculszczyzna* poświęcono terytoriom wywalczonym drogą konfrontacji politycznych lub zbrojnych w latach 1919–1921. Dotyczyło to również przygotowywanego tomu *Wołyń*. Podkreślanie polskości tych ziem miało wówczas szczególną wagę.

Zamierzenia twórców edycji określił Aleksander Prystor, marszałek Sejmu:

Pod urokiem wielkiej przeszłości rodzi się nakaz budowy silnej przyszłości...Wytyczona w tym kierunku praca nie tylko pomnoży kulturę materialną, ale da jeszcze jeden, równie ważny pożytek, zbliży nas do szarmonizowania poszczególnych dzielnic, do ich wewnętrznego zespolenia, a tym samym do wzrostu potęgi narodu i państwa<sup>17</sup>.

Motto serii „To Polska – to ojczyzna nasza” potwierdza, iż wydawcom przyświecały cele polityczne, że była to próba upowszechnienia idei i ideałów patriotycznych, wyrosłych w kręgach Legionów. Przesłanie takie niósł każdy z tomów:

<sup>12</sup> Katalogi Wydawnictwa Polskiego Rudolfa Wegnera.

<sup>13</sup> *Encyclopedia Italiana di Scienze, Lettere ed Arti*, Rzym 1934, t. 23.

<sup>14</sup> LCC.

<sup>15</sup> „Krzysztofor”, 13 (1986), s. 49–53; natomiast tytuł serii: Cuda Polski użyli też aktualnie wydawcy – w Krakowie firma Kluszczyński, a w Poznaniu Podsiedlik-Raniowski.

<sup>16</sup> S. Wasylewski, op. cit., s. 205.

<sup>17</sup> T. Łopalewski, *Między Niemnem a Dźwiną: ziemia wileńska i nowogrodzka*, Poznań, [ca 1935]; przedmowa Aleksander Prystor, s. [4].

„Teraz jesteś, Warszawo, stolicą potężnego Państwa, i niech nikt nie próbuje sięgnąć po Twą koronę stołeczną, ni majestatu Twego niech nie próbuje lekceważyć”, pisał Aleksander Janowski<sup>18</sup>.

Remer dedykował opracowany przez siebie tom marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu „w 15-tą rocznicę odzyskania Wilna”.

Nic więc dziwnego, że wydawca nie traktował ich komercyjnie, że rozprowadzono je w znacznej części poza obrotem księgarskim. Partie nakładów były wykupywane przez organy władzy z przeznaczeniem na prezenty dla dyplomatów zagranicznych lub dla polskich ambasad. Seria, poza budzeniem poczucia świadomości i jedności narodowej w kraju, miała też kształtować wizerunek Polski za granicą, promować niejako młode państwo. *Śląsk, Warszawę i Gdańsk* wydano z myślą o tym zadaniu także w wersji anglojęzycznej.

Bardzo charakterystyczny był też zespół autorów „Cudów Polski”. Byli wśród nich historycy sztuki i kultury (Remer, Wasylewski), malarz (Malczewski), podróżnik-reporter (Ossendowski), dwu zaledwie profesjonalnych krajoznawców. Wszyscy – to „ludzie pióra”, pisarze lub publicyści zdobywający dopiero popularność, ale już wykazujący się umiejętnością nawiązania kontaktu z czytelnikiem, a przy tym związani uczuciowo z opisywanym regionem i o skryzalizowanej postawie politycznej. Widoczne jest więc, że cele ideowe serii przeważały nad jej wartościami poznawczymi.

W oczach współczesnych Wegnerowi księgarzy była to, jak się wydaje, początkowo seria krajoznawcza, nieledwie przewodniki turystyczne. Posiadająca „wylączny skład główny” Wydawnictwa Polskiego księgarz Książnicy Atlas polecała „PT Księgarzom specjalnie na okres wakacyjny i urlopowy cykl monografij, poświęconych krajoznawstwu ziem i miast Rzeczypospolitej...”<sup>19</sup>.

Całkowicie odmienne były natomiast echa odbioru serii przez kręgi profesjonalnych krajoznawców. Władysław Krygowski w *Tatrach i Podhalu* dostrzegł

reportaż [...], w którym objął autor historję od prawieca po dziś, dolę i dzieje podhalańskiego ludu, dał obraz życia pasterskiego, naszkicował rozwój sztuki ludowej, zaznajomił wreszcie z podbojem Tatr [...] poetycki reportaż malarza o najpiękniejszym zabytku naszej ziemi pełen jest obrazów niezrównanych w plastyce, wyrazie i sile”<sup>20</sup>.

#### Dzięki lekturze *Huculszczyzny*

Wędrujemy poprzez legendę i teraźniejszość, przez mit i rzeczywistość Wierchowiny huculskiej, obcujemy z przyrodą, z którą bytowanie ludu zespoliło się tysiącem węzłów, oglądamy wreszcie codzienne, powszednie trudy surowego ludu, uczestniczymy w jego troskach, obrzędach, starodawnych nawykach... Lud ten w czasie wielkiej wojny

<sup>18</sup> A. Janowski, *Warszawa*, Poznań [ca 1930], s. 8.

<sup>19</sup> „Przegląd Księgarski” 1932, s. 140; 1938, s. 105.

<sup>20</sup> „Wierchy” R. 13 (1935), s. 222.

spełnił ofiarnie i bohatersko swe zadanie, biorąc czynny udział w walkach Żelaznej Brygady Legionów”<sup>21</sup>.

Kończy Krygowski słowami: „książki z cyklu «Cuda Polski» mają ustaloną sławę. Wiążąc dobrą treść z dobrą fotografią popularyzują piękno naszej ziemi i zarazem pogłębiają miłość do niej”<sup>22</sup>.

Ponieważ Wegner nie zajmował się – jak wspomniano – sprzedażą detaliczną swoich edycji, oddając całe nakłady księgarniom Książnicy Atlas, brak anonsów prasowych, w których on sam kreowałby wizerunek serii. Tak więc książki i ich dzieje wydawnicze są jedynym źródłem informacji o intencjach swego twórcy.

Wojna przerwała edycję następnych tomów serii, ale klisze drukarskie przetrwały okupację, może z częścią nakładów wywiezione z Poznania do Warszawy, gdzie przeniosły się żona i córka zmarłego w 1942 r. Wegnera<sup>23</sup>. Faktem jest, że w 1946 roku w Jeruzolimie nakładem Wydawnictwa Kultury i Prasy Dowództwa Jednostek Wojskowych na Środkowym Wschodzie ukazało się nowe wydanie *Morza i Pomorza*, a jeszcze wcześniej w 1944 r. także w Jeruzolimie *Lwów* – jako wydawca występowało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia. Obie edycje zachowały formę i tytuł serii.

Dalsze, również emigracyjne, losy „Cudów Polski” toczyły się w latach 50. w Londynie, gdzie, po latach niewoli w obozie jenieckim, a potem prób kontynuowania Wydawnictwa Polskiego w Norymberdze i Francji, ostatecznie osiadł zięć Wegnera i autor map do poszczególnych tomów serii, pułkownik Tadeusz Rybotycki. Brak informacji, czy wśród opublikowanych przez niego uprzednio pod nazwą Wydawnictwa Polskiego kilkudziesięciu tytułów znajdowały się fragmenty „Cudów Polski”<sup>24</sup>. Natomiast jest udokumentowane, że wydał on w Wydawnictwie Polskim – Rybitwa (Tern), którego był dyrektorem *Puszcze polskie* (1953), do których nową przedmowę dodała Zofia Kossak-Szczucka, oraz co najmniej 2 edycje (1955, 1958) *Między Niemnem a Dźwiną*<sup>25</sup>.

Prawdziwy jednak renesans seria przeżywa obecnie. Po 1989 roku reprintsy fotooffsetowe, niestety nie dorównujące walorom estetyki oryginałów, podejmowało kilka niezależnych od siebie wydawnictw. Byli wśród nich edytorzy naukowcy, jak Ossolineum i PWN, były też firmy prywatne (zob. Aneks). „Cuda Polski” pozostają widocznie atrakcyjne i dla dzisiejszego czytelnika, choć najczęściej wznawiane monografie Kresów budzą już tylko nostalgię za dawną „od morza do morza” Polską.

<sup>21</sup> „Wierchy” R. 14 (1936), s. 252.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 253.

<sup>23</sup> S. Szpinger, *Na szerokiej drodze: pamiętnik księgarza*, Łódź 1974, s. 69.

<sup>24</sup> O swoim spotkaniu z Tadeuszem Rybotyckim w Londynie i z żoną Wegnera, przebywającą w Nicei, pisał Stefan Dippel, *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław 1976, s. 187.

<sup>25</sup> Zob. Aneks.

## Aneks

Cuda Polski: piękno przyrody, pomniki pracy, zabytki dziejów. Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, red. serii: Rudolf Wegner, kierownik literacki Stanisław Wasylewski, opracowanie graficzne Jan Bułhak.  
Poznań 1925[?]-1939; Jerozolima 1944; Londyn 1953-1958[?]; Kraków 1990; Wrocław 1990; Warszawa-Moskwa 1995; Warszawa 1999  
Numeracja serii [ ] wg katalogów Wydawnictwa Polskiego<sup>26</sup>. Opis edycji z l. 1990-1999 wg „Przewodnika Bibliograficznego”.

[1]

*Morze i Pomorze* / Jerzy Smoleński.

Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, [ca 1925,1928].

Zakłady Graficzne Biblioteki Polskiej w Bydgoszczy

XVI, 139, [3] s.: il., mapa; 21 cm

[Wyd. 2] Uzun. J. Kolarskiego. Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, [ca 1931,1932] s. 172

[Wyd. 3] Jerozolima: Nakładem Wydawnictwa Kultury i Prasy Dowódc[stwa] Jednostek Wojskowych na Śr[odkowym] Wschodzie, 1946; przedm. Wiktor Romanow<sup>27</sup>.

[Wyd. 4] Warszawa: Gutenberg-Print, 1999; przedruk fotooffsetowy wyd. z 1931 r.

[2]

*Warszawa* / Aleksander Janowski.

Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, [ca 1930].

Zakłady Graficzne Biblioteki Polskiej w Bydgoszczy 189, [2] s.: il.; 22 cm

[Wyd.?] Poznań [ca 1939]<sup>28</sup>

[3]

*Wielkopolska* / Jerzy Smoleński.

Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, [ca 1930].

Concordia, Poznań.

156, [4] s.: il., mapa; 21 cm

[Wyd. 2] Warszawa: Gutenberg-Print, 1999; przedruk fotooffsetowy

[4]

*Lwów* / Stanisław Wasylewski.

Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, [ca 1931].

Drukarnia Św. Wojciecha, Poznań.

172, [4] s.: il.; 21 cm

[Wyd. 2] Jerozolima: Wyd.: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia, 1944<sup>29</sup>.

[Wyd. 3] posłowie Jan Trzynadłowski. Wrocław: ZN im. Ossolińskich, 1990;

<sup>26</sup> Katalogi Wydawnictwa Polskiego Rudolfa Wegnera.

<sup>27</sup> COPAC; Polonica Zagraniczne... 1939-1955, poz. 15 509.

<sup>28</sup> COPAC.

<sup>29</sup> COPAC; Polonica Zagraniczne 1939-1955, poz. 18 179.



przedruk faksym. oryg.

[Wyd. ?] Warszawa: Gutenberg-Print; Moskwa: Alial, 1995

[Wyd. ?] Warszawa: Gutenberg-Print; Moskwa: Mid, 1996

[5]

*Śląsk* / Gustaw Morcinek; przedmowę napisał Eugeniusz Kwiatkowski b. Minister Przemysłu i Handlu. Mapki wg projektu Tadeusza Rybotyckiego.

[II wersja] *Silesia* / Gustaw Morcinek; pref. By Gustaw Orlicz-Dreszer; [transl. by Z.M. Arend].

Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera; [ca 1933,1934]

XVI, 181, [3], 111, [1] s.: il., mapy; 22 cm

[6]

*Polesie* / F. Antoni Ossendowski.

Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, [ca 1934,1935].

Zakłady Graficzne Biblioteki Polskiej w Bydgoszczy

206 s.: il., mapa; 21 cm

[7]

*Wilno* / Jerzy Romer; [fot. Jana Bułhaka].

Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, [ca 1934].

Zakłady Graficzne Biblioteki Polskiej w Bydgoszczy

210. s.: il.; 21 cm

[Wyd. 2] posłowie wydawcy napisał Edmund Małachowicz. Wrocław: ZN im. Ossolińskich, 1990; przedruk faksym. oryg.

[8]

*Tatry i Podhale* / Rafał Malczewski.

Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, [ca 1935].

Zakłady Graficzne Biblioteki Polskiej w Bydgoszczy

206 s.: il., mapy; 21 cm

[Wyd. 2] Warszawa: Gutenberg-Print; Moskwa: AO Alial, 1995

[9]

*Puszcze polskie* / F. Antoni Ossendowski.

Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, [ca 1935,1936].

Zakłady Graficzne Biblioteki Polskiej w Bydgoszczy

234 s.: il., mapy; 21 cm

[Wyd. 2] posłowie: „Wierny las” Zofia Kossak.

Londyn: Wydawnictwo Polskie – Tern (Rybitwa) Book, 1953 (1954)

249 s.: il., mapy; 21 cm<sup>30</sup>

[10]

*Huculszczyzna: Gorgany i Czarnohora* / F. Antoni Ossendowski.

Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, [ca 1936].

<sup>30</sup> COPAC, Polonica Zagraniczne... 1939–1955, poz. 11 522.

Concordia, Poznań.

229 s.: il., mapa; 21 cm

[Wyd. 2] posłowie „Spojrzenie po latach” napisał Roman Reinfuss. Wrocław: ZN im. Ossolińskich, 1990; przedruk faksym. oryg.

[11]

*Gdańsk* / Jan Kilariski.

Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, [ca 1937].

Zakłady Graficzne Biblioteki Polskiej w Bydgoszczy

252, [7] s.: il.; 21 cm

[Wyd. 2] Warszawa: Gutenberg-Print; Moskwa: AO Alial, 1995

[12]

*Sandomierskie – Góry Świętokrzyskie* / Aleksander Patkowski; przedmowę napisał Eugeniusz Kwiatkowski.

Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, [ca 1930,1938].

Zakłady Graficzne Biblioteki Polskiej w Bydgoszczy

238 s.: il., mapa; 21 cm

[13]

*Między Niemnem a Dźwiną: ziemia wileńska i nowogrodzka* / Tadeusz Łopalewski; przedmowę napisał Aleksander Prystor.

Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, [ca 1935,1938].

Zakłady Graficzne Biblioteki Polskiej w Bydgoszczy

234, [4] s.: il., mapa; 21 cm.

[Wyd. 2 ] Posł. Antoniego Bogusławskiego; Londyn: Wydawnictwo Polskie – Tern (Rybitwa) Book, 1955 (1954)<sup>31</sup>

[Wyd. ?] Londyn Tern (Rybitwa) Books 1958, s. 260<sup>32</sup>.

[Wyd. 3] Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990; przedruk fotooffsetowy

[14]

*Karpaty i Podkarpacie* / F. Antoni Ossendowski.

Poznań: Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, [ca 1936,1939].

Concordia, Poznań.

258 s. [1] mapa: il.; 21 cm.

[Wyd. 2] Warszawa: Gutenberg-Print, 1999; przedruk fotooffsetowy

### **Indeks współpracowników serii**

Arend Marian Zygfryd (1895–1944)

Bogusławski Antoni

Buľhak Jan (1876–1950)

Czerwiński Ryszard (1937)

<sup>31</sup> COPAC; *Okladki książek polskich w Anglii: [katalog wystawy] / Juliusz L. Englert*. Londyn: Kongres Kultury Polskiej, 1985; *Polonica Zagraniczne... 1939–1955*, poz. 9213.

<sup>32</sup> *Wydawnictwa książkowe na emigracji: Francja–Wielka Brytania*, Londyn 1962, s. 18.

Jakubski Antoni  
Janowski Aleksander (1866–1944)  
Kilarski Jan (1882–1951)  
Kossak Zofia (1890–1968)  
Krygowski Władysław (rec. Wierchów)  
Kukiel Marian (1885–1973)  
Kutrzeba Tadeusz (1885–1947)  
Kwiatkowski Eugeniusz (1899–1974)  
Malczewski Rafał (1892–1965)  
Małachowicz Edmund  
Morcinek Gustaw (1891–1963)  
Mościcki Ignacy (1867–1946)  
Orlicz-Dreszer Gustaw Konstanty (1889–1936)  
Ossendowski Ferdynand Antoni (1878–1945)  
Łopalewski Tadeusz (1900–1997).  
Patkowski Aleksander Kazimierz (1890–1942)  
Prystor Aleksander (1874–1941)  
Reinfuss Roman  
Romanow Wiktor  
Romer Jerzy (1888–1979)  
Rożankowski Teodor  
Rybotycki Tadeusz  
Sichulski Kazimierz (1879–1942)  
Smoleński Jerzy (1881–1940)  
Trzynadłowski Jan  
Wasylewski Stanisław (1885–1953)  
Wegner Rudolf (?–1942)

### **“The Wonders of Poland” by Rudolf Wegner: a history of the publication**

#### **Abstract**

The series “Wonders of Poland: the Beauty of Nature, Human Achievements, Historical Art and Architecture” was published in the inter-war period by Rudolf Wegner’s Wydawnictwo Polskie (the Polish Printing House) in Poznań. The publication was notable for its aesthetic design and the attractive presentation of its contents, appealing to Polish patriotism and promoting Poland among foreigners. Reprints and revised editions of individual volumes of this series were issued in Poznań until the outbreak of World War II. Further editions were published for the Polish community abroad, by the Polish armed forces in Jerusalem and in London in the ’50s. The “Wonders of Poland” has regained popularity during the period of the 3<sup>rd</sup> Republic of Poland (after 1990) when several publishers have independently prepared reprints of this series.